

Polska — dla Polaków!

Wiara — Ojczyzna — Naród!

Nr. 30(71)
ROK II.17. VI.
1934 r.

SAMOOBRONA

TYGODNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY WSZYSTKICH STANÓW

Kalisz — Wilno — Lwów — Kraków — Białystok — Katowice — Łódź — Warszawa

Adres Centrali, Redakcji i Administracji: Poznań, Al. Marcinkowskiego 25 — Konto czekowe P. K. O. Nr. 62,268

Po przeczytaniu — oddaj drugiemu! — Z rąk do rąk!!!

Rozważania powyborcze

Wyniki wyborów samorządowych z ub. m. winny być głęboko przemyślane i dobrze zrozumiane przez całe społeczeństwo polskie, a więc i przez Obóz Narodowy.

Tem więcej, że równie zainteresowani, a więc żydzi zrozumieć je, zdaje się, dość dobrze, czego dowodzą głosy prasy żydowskiej. Czytamy np. w żargonowym „Hajnie“:

„Nie tylko my, żydzi, jesteśmy przerażeni wielką siłą, którą rozporządza skrajny polski nacjonalizm, uzewnętrzniony tak nagle przed naszymi oczyma i wywołujący niepokój o nasz dzień jutrzejszy. Również władze bezpieczeństwa, najlepiej mogące orjentować się we faktycznym układzie czynnych sił politycznych w społeczeństwie, po przeciwyżydowskich rozruchach dowiedziały się dopiero, że w Białymstoku np. istnieje tak liczny ruch młodzieży narodowo-radykalnej“.

Judofobia tkwi we większości społeczeństwa polskiego:

„Ta zaraza przecież przekroczyła daleko granice endecji. Ona opanowała zjednoczoną partię chłopską. Sanacja niema najmniejszej chęci rozpoczynać wojny domowej przeciw judofobii. Lęka się ona skompromitowania się sympatjami do żydostwa i ten fakt nie jest trudny do zrozumienia“.

Walka z judofobią jest niebezpieczna dla sanacji. Przywódcy jej

„zdają sobie sprawę, że dalszy wzrost nastrojów przeciwyżydowskich, dyskontowanych politycznie przez endecję, może w końcu doprowadzić do tego, że nastroje szerokich mas przechyła się na stronę endecji, a to grozi trwałości obecnego regime“.

Przeciw temu upadkowi swojej władzy sanacja może bronić się dwoma środkami: 1) walką z judofobią przez szkolenie szerokich mas w uległości żydostwu („w duchu sprawiedliwości, równości ludzi i braterstwa narodów“), 2. przejściem na stronę ju-

dydów. Autor dostrzega już, że sanacja wybrała tę drugą „łżejszą“ drogę:

Żydzi muszą zająć się zorganizowaniem przeciwdziałania wyzwolenia się społeczeństwa polskiego od żydostwa:

Dożyliśmy takiego stanu, kiedy nikt nie broni nas od krzywdy i nikt nie słucha skarg biednego narodu. Dłużej tak być nie może“.

Dr. Gotlib porusza w „Hajnie“ możliwość i konieczność wytworzenia jednolitego frontu żydowskiego w Polsce i wskazuje na pomyślnie rozpoczętą w tym kierunku akcję. W dniu 14 maja odbyła się w Warszawie narada przedstawicieli różnych grup sjonistycznych, dotąd zawzięcie zwalczających się. Na porządku dziennym były wybory do Rady Miejskiej m. Warszawy:

„Wbrew opinii wszystkich pesymistów i sceptyków niech nam wolno będzie twierdzić, że jest możliwe porozumienie mas sjonistycznych“.

Jeszcze zawczasie mówić o istocie sprawy tych wyborów:

„Ale już dojrzało przekonanie, że musi się mieć ześrodkowane, zgrane żydowskie przedstawicielstwo i żydowską opinię publiczną. Wydarzenia ostatnich dni biorą nas wszystkich za kark i ciągną nas do kupy, bez względu na to do jakiej partii lub kierunku należymy“.

Wśród żydów w Polsce wzmaga się poczucie powagi obecnej chwili:

„To uczucie odpowiedzialności rośnie z każdym dniem. Dotyczy to zarówno Erec Izrael, jak i diaspory. Rośnie ono wszędzie, gdzie my, żydzi, natykamy się obecnie na siły, które są nam wrogi, które mobilizują się przeciw nam“.

Zamiast emigracji z Polski — „jedność w szeregach żydowskich“, jedność dla walki z budzącą się świadomością narodową szerokich mas polskiego ludu...

Żydostwo więc zdaje sobie sprawę z powagi ich położenia, ale równocześnie

żydostwo myśli poważnie o obronie.

Zdaje też sobie sprawę z powagi sytuacji i sanacja, czego najlepiej dowodzi fakt, że np. wybory do Rady Miejskiej w Warszawie mają być odłożone na dłuższy okres czasu. Rozgrywki na terenie stolicy sanacja woli narazie nie ryzykować!

Czy sanacja, jak mniewa żydostwo, wybrała, dla utrzymania się na piewierzchni życia tę drugą, „łżejszą“ drogę t. j. zsolidaryzowała się z prądem antyżydowskim, w to bardzo wątpliwe, a takie np. rzekome popieranie tu i owdzie ruchu socjalistyczno-narodowego, można z powodzeniem uważać za chęć wprowadzenia społeczeństwa polskiego w błąd.

Otóż Obóz Narodowy musi mieć to na uwadze, że kwestia żydowska, że jej rozwiązanie, stanowi obecnie CEL CEŁÓW, punkt, z którego należy podejść do wszelkich zagadnień politycznych, gospodarczych, społecznych, państwowych i wszelkich innych.

Obóz Narodowy musi pamiętać o tem, że dochodząc dziś czy jutro do władzy, będzie miał najpierwszy obowiązek wyzwolenia Polski, mas robotniczych i rolniczych z jarzma niewoli żydowskiej!!

W imię tego CELU CEŁÓW cały Obóz Narodowy, bez względu na mogące istnieć drobne różnice między temi czy owemi grupami Obozu, musi być skonsolidowany, karny, zjednoczony w pragnieniu i dążeniach, jeżeli nie mamy doczekać się zwycięstwa judo-szatana, jeżeli nie mamy być świadkami powstania Judeo-Polski!

Wysiłek całego Obozu Narodowego musi być skoncentrowany w jednym kierunku: a mianowicie w kierunku odepchnięcia, unieszkodliwienia obozu antynarodowego, obozu żydowsko-masońskiego-sanacyjnego!

Chcecie poznać żydostwo?

Żeby poznać żydostwo, wystarczy zapoznać się z kilkoma choćby wskazaniami, wyjętymi z religii żydowskiej, które zorjentują nas, jaką moralnością nasiąkała dusza żydowska i jakie cele przyświecają żydostwu w stosunku do całego świata nieżydowskiego, a zwłaszcza do świata chrześcijańskiego.

Oto, co zacytujemy poniżej:

„I pochłoniesz wszystkie ludy, które Jehowe Bóg twój poda tobie“.

„Obcy będą budowali wasze mury, a ich królowie będą wam służyli a wasze bramy muszą być otwarte dzień i noc, aby tędy wchodziło ich bogactwo. (Deuteronomium VII, 16).

Ty wyssiesz mleko z ludów a piersi narodów ciebie mają nakarmić“ (Izajasz 60, 10-12, 16).

„Handlem i rękodzielni obcych musisz zawiązać. Oni będą przynależeli do ciebie, przez ciebie w łańcuchy skuci, na kolana przed tobą leżeć muszą“.

(Izajasz 45, 14).

„Obcy będą stali przed wami i wasze trzody będą paśli, a cudzoziemcy będą waszymi parobkami i ogrodnikami waszych winnic... a wy będziecie spożywać dobrą narodów i pyszniłi się ich wspałością“ (Izajasz 61, 5-6).

„Pozrzesz wszystkie ludy, które Jehowa odda w twe ręce. Nie waz się ich oszczędzać, ani służyć ich bogom, bo to by ci nałożyło stryczek“ (Mojżesz 5, 7-16).

„Niech cię oni wszyscy nie przerażają, bowiem Jehowa jest z tobą, wielki i straszliwy Bóg. On je wyniszczy wszystkie i to kolejno jedne po drugich“ — (Mojżesz 5, 7, 21-22).

„A Bóg odda w twe ręce ich królów i ty masz nawet imiona ich podać w niepamięć. Nikt nie będzie ci stawiał oporu, dopóki ich nie wytępisz“ (Mojżesz 5, 7-24).

„Kiedyś wszystkie ludy świata schy-

lą się przed Izraelitami i będą liżać pył ich nóg, albowiem jest powiedziane, że królowie będą piastunami twemi, a królowe mamkami twemi, twarz na ziemię spuściwszy, kłaniać ci się będą, a proch nóg twoich liżać będą“ (Izajasz XLIX, 23).

„Jeżeli wprowadzi ciebie Jehowe, Bóg twój, do ziemi, do której kroczysz aby nią zawiądnąć, a wypędzi odtwórcę oblicza liczne narody i wyda je tobie Jehowe, Bóg twój, że je poradziysz, wtedy je przeklnij“ (Deut. VII, 1-2).

„Ty wszystkie narody wytrądzisz, jeden po drugim, i nie zlitujesz się nad nimi“ (Deut. VII, 2).

Czyż wobec powyższego można się dziwić temu wszystkiemu, co żydostwo czyni w świecie, ale jednocześnie, czy można choć przez jedną chwilę być biernym, czy można ociągać się w akcji samoobronnej przed zakusami żydostwa?

wytwarzania cukru kartel cukrowy zapłacił Berensonowi w okresie ostatnich lat czterech 500 tysięcy złotych.

Któż z nas nie słyszał o Banku Handlowym w Warszawie. Na czele tej instytucji stoi bardzo wielu poważnych ludzi z Polski, ale niestety, ci pokrywają swemi ogólnie nawet cenionemi nazwiskami — żydów — geszeftiarzy. I tak obok innych obcokrajowców widzimy w radzie nadzorczej i dyrekcji tego banku takich panów:

Giuseppe Toeplitz, żyda włoskiego, medjolańskiego bankiera, dalej Eugene Lubovitch, żyd petersburski, obecnie przebywa w Paryżu, wielki potentat finansjery międzynarodowej. Głównym zaś dyrektorem jest Alfred Foldklang, członek rady nadzorczej zakładów górniczych „Silesia“, żyd, nie umiejący nawet dobrze po polsku pisać.

A prezesem rady nadzorczej omawianego banku jest, rzecz prosta Polak, nawet niebyłe kto, bo p. August Zaleski, b. min. spr. zagr.

Na zakończenie naszego krótkiego przeglądu życia gospodarczego Polski, wzmianka ku ostrzeżeniu, że fabryka stalówek p. f. „K. Wasilewski i Ska“ jest żydowską, własnością Koenigsteinów — Samuela i M. Koenigsteinówny, Henryka Koenigsteina, Maurycego Koenigsteina, Józefa Neufelda i Michała Szeroszwoskiego.

Również za polską jest poczytywana firma „Apt. Kowalski“, której właścicielami są żydy: Goldberg i Solecki.

Rzecz prosta podobnych firm jest bardzo wiele, które też w miarę możności będziemy demaskowali!

GROZA ZALEWU WZRASTA

Niejednokrotnie podnosiliśmy na łamach „Samobrony“ kwestję niebezpieczeństwa zalewu żydowskiego w zawodach wolnych, podawaliśmy cyfry ilustrujące przerost żydostwa w medycynie i adwokataturze polskiej. Teraz znów mamy świeże cyfry.

Oto przy wpisywaniu do rady adwokackiej izby warszawskiej, na sześć nazwisk, dwa zaledwie były polskie, a reszta wszystko żydy, w Wilnie na 8 nazwisk znajdujemy też tylko dwa nieżydowskie, a na liście nowych aplikantów adwokackich, na 21 nazwisk znajdujemy 15 żydowskich.

Wymienimy tutaj tylko tych aplikantów żydowskich, którym patronowali adwokaci Polacy, a więc: Topazowi Nathanowi patronował p. mec. Leon Łukasiewicz, Cettlinowi Szymonowi — Jakób Broniatowski, Goldszerowi Mendelowi — Henryk Herski, Zandrównie Lucji — Mieczysław Raczkiewicz, Szawcowi Anszelowi — Bronisław Szpotowski, J. Loewensztajnowi — Br. Morski.

Niedawno zaś zgłosili nowi kandydaci podania o wpisanie ich na listę aplikantów i znów wśród czterech nazwisk znajdujemy jedno polskie. I znów wielu z tych żydaków patronują Polacy, a mianowicie: Strzyga Chaim pod patronatem adv. J. Kokoszko, I. Rubinsztajnówna pod patronatem Kazimierza Korwin - Korotkiewicza.

Naszem zdaniem adwokatów patronujących żydom, pomagającym w zalewaniu adwokatury, kiedy prawnicy Polacy popadają już w niedostatek z powodu braku klientów — takich adwokatów społeczeństwo polskie, patrijotyczne, powinno bezwzględnie bojkotować!

Kulisy naszego życia gospodarczego

Smutne to, ale prawdziwe, że arystokracja nasza zbratała się z żydostwem w celach zysków, a często na szkodę własnego Narodu.

Któż z nas nie narzeka, że cukier jest zbyt drogi, niedostępny dla najbiedniejszych.

A któż to stoi na czele wytwórczości

cukru?

Książęta Lubimirscy, ks. Sapiecha, hr. Potocki, ale nie sami, broń Boże, mają przyjaciel, współpracowników, wspólników...

Wspólnikami tymi są: Aschkenazy, Sachs, Ehrenfest i cała sfera żydłaków. Cukrownie to są: „Chodorów“, „Prze-

worsk“, „Babino - Tomaszowska Cukrownia“, „Chybie“, „Zakrzewek“.

Wszyscy ci zawierają umowy kartelowe, zgodnie regulują rynek sprzedaży, wypompowując pieniądze z najszerzych mas.

Jako przykład, przytoczymy fakt, że cukrowni Czersk tylko za zaprzestanie

Historyk polski i wytwórca gwoździ...

Na Uniwersytecie Warszawskim wykład historii Polski p. Marceli Handelsman, któremu w swoim czasie młodzież akademicka złożyła żywy dowód uznania i miłości — przez obicie!

Otóż trzeba wiedzieć, że ten pan „historyk“ jest jednocześnie akcjonariuszem „Belgijskiej Spółki Akc. Warsz. Fabryki drutu, sztyftów i gwoździ“ w kompanii całkiem dla siebie odpowiedniej, bo wraz z pp. Kernbaumem, Weliszem, Neumanem i Meyerem.

Jaka to bajeczna rozpiętość zainteresowań p. Handelsmana — profesor, pedagog, a także, nawet historyk polski i jednocześnie gwoździarz, sztyftciarz i druciarz w jednej osobie!

Łatwo sobie wyobrazić z jakim pietyzmem, z jakim umiłowaniem przedmiotu odnosi się ten wytwórca gwoździ do historii polskiej, przecież to takie krewniactwo zainteresowań — gwoździe i duma nasza, ukochanie — historia Ojczyzny naszej. I tej historii młodzież polska ma się uczyć od różnych handelsmanów, aszkenazy i innych — żydów —

handelesów. Kiedyż nareszcie uwolnimy się, kiedyż uchronimy młodzież naszą przed wpływem tego rodzaju „profesorów“ wytwarzających gwoździe?!

Ale nie tracimy nadziei!

Młodzież polska potrafi usunąć ze swego życia sztyftciarzy i gwoździarzy, w dodatku żydowskiego pochodzenia, a wiedzę o historii Ojczyzny swojej, jak wogóle wiedzę czerpać będzie od profesorów, naukowców polskich!

Już niedaleka godzina oczyszczenia Ojczyzny naszej z zarazy żydowskiej!!

Niedola nauczycielstwa

Nie mamy na myśli w tej chwili nauczycielstwa zatrudnionego, mającego pracę. Rzecz prosta możnaby wiele powiedzieć o ciężkich warunkach, w jakich obecnie to nauczycielstwo pracuje i żyje, ale tym razem chcemy zwrócić uwagę na **bezrobocie** nauczycielstwa.

Dość powiedzieć, że Min. Ośw. uzupełnia kadry nauczycielskie t. zw. praktykantami. W zbliżającym się nowym roku szkolnym liczba tych ma być pono znacznie powiększona. Praktykanci rekrutują się z początkujących nauczycieli, którzy chętnie nawet te praktyki obejmują w nadziei... otrzymania posady. Rzecz prosta praktyki te są **bezpłatne** i to jest najprzykrejszym momentem w całej tej sprawie.

Gdyby podobne praktyki zechciały zastępować jakieś instytucje prywatne,

nazwanoby to wyzyskiem i napewno by w to wdał się pan inspektor pracy.

Fakt ten nie znajduje żadnego uzasadnienia prawnego, gdyż obowiązujące dotąd przepisy w szkolnictwie uznają ukończenie seminarjum nauczycielskiego za dostateczne kwalifikacje do pełnienia obowiązków nauczycielskich. Nie może więc Min. Ośw. tłumaczyć się, że chodzi tu o odbycie rocznej praktyki w sensie należytego przygotowania się do pracy pedagogicznej. Zresztą, niechby i tak było, ale praktyka taka **nie może być bezpłatna**.

Zupełnie to rozumiemy, że na należyte postawienie szkolnictwa brak jest środków, ale z drugiej strony tyle się ich znajduje na zupełnie zbędne cele, iż wydaje nam się, że możnaby jakoś zara-

dzić niedostatkowi finansów na cele nauczania. Weźmy choćby pod kredkę, ile kosztowała agitacja wyborcza w ub. m. i zupełnie zmarnowana, gdyż i tak Obóz Narodowy zwyciężył. Czy nie lepiej było pieniądze te przeznaczyć na kilkanaście etatów nauczycielskich, a ile możnaby znaleźć innych wydatków zbędnych, a nawet szkodliwych. A przeznaczone 100 tys. zł na **bezpłatne kasy żydowskie**. Już za te sto tys. możnaby opłacić 30 nauczycieli w jednym roku, a ile poszczególnie samorządy wydają na subsydjowanie celów żydowskich, żeby wziąć choćby samą Łódź!

Stanowczo trzeba zerwać z podobnym systemem, obniżającym powagę rządu i potęgującym niedolę bezrobotnych mas nauczycielstwa polskiego!

Cz. Orlewicz.

Rozruchy w Cieszynie

(Koresp. wł.)

W dniu 22 ub. m. w nadgranicznym Cieszynie urządzili żydzi, członkowie Brith Trumpeldor, zjazd z cieszyńskiej części Śląska. Pewni siebie zaczęli spotykać po ulicach, nielicznych już o tej porze, przechodniów. Na ulicy Głębokiej około 70-ciu umundurowanych żydów z Bielska zaczęło czterech studentów z Wyższej Szkoły Gosp. Wiejsk. Jeden z żydów nożem uderzył w głowę studenta Huberta Jarosza. Doszło do gwałtownej bójki, którą zlikwidowała policja, aresztując przytem bojówkarza żydowskiego.

Następnego dnia na wiadomość o powyższym, zawrzało w mieście. Grupy złożone przeważnie z robotników, tu i ówdzie, powybiły szyby w budynkach żydowskich. Stało się to głównie na kolonji „Bobrek“. Policja sprowadziwszy posiłki z Bielska, otoczyła „Bobrek“ i aresztowała znaczną liczbę robotników i studentów. W czasie oczyszczania terenu jeden z policjantów strzelił dwukrotnie i ranił z tyłu w łopatkę studenta Zdzisława Jelnickiego, członka korporacji „Kujavia“.

Na wiadomość o aresztowaniu studentów i robotników, zebrał się przed komisariatem olbrzymi tłum, domagający się rozbrojenia żydów i wypuszczenia aresztowanych. Z pośród tłumy na wezwanie reprezentanta starostwa wybrano delegację, którą przyjął miejscowy starosta. Nie dopuszczając do głosu przybyłych, p. starosta oświadczył, iż aresztowanych nie wypuści, żąda rozej-

ścia się tłumy, a w przeciwnym razie tłum rozpędzi.

Mimo wezwania tłum nie ustępował. Gdy wyszły z gmachu oddziały policji tłum podjął słowa „Roty“ Konopnickiej. Policja cofnęła się. Za chwilę przybyła straż pożarna. Gdy sikawki zaczęły zlewać obficie stojących, ci nie ustępując, zaczęli śpiewać hymn narodowy. W chwilę później policja wystąpiła ponownie i rozpruszyła tłum. Znaczną część tłumy, która schroniła się do sąsiedniego hotelu i restauracji „Pod Jeleniem“ została otoczona przez policję. Już koło godziny 2-giej po północy wylegitymowano wszystkich i puszczono do domu a paru aresztowano. Aresztowani zostali oddani do dyspozycji prokuratora.

W ciągu następnego dnia odbył się wiec ogólno-akademicki w obecności rektora szkoły prof. Ryłskiego. Zapadła uchwała żądająca położenia kresu prowokacjom żydowskim. Wybrano specjalną delegację, która ma się zająć obroną i pomocą dla aresztowanych. Do p. rektora zwrócono się z prośbą o interwencję, zapewniając go równocześnie, iż młodzież nie dąży do wywołania rozruchów.

W ciągu dnia na zaproszenie organizacji narodowej przybył do Cieszyna poseł Rymar, który odwiedził rannych w szpitalu, poczem udał się kolejno do rektora prof. Ryłskiego, burmistrza dra Michejdy, oraz naczelnika wydziału bezpieczeństwa p. Łączkowskiego, poczem odbył dłuższą naradę z grupą mło-

dzieży, która się do niego zwróciła.

Jeśli nie dojdzie ze strony żydów do dalszych prowokacji, młodzież dochowa przyrzeczenia danego swoim przełożonym. Trzeba jednak, by władze ze swej strony poskromiły coraz butniej występujące żydostwo.

Zaczyna się...

W angielskim dominjum w Kanadzie, w prowincji Manitoba, tamtejsze ciało ustawodawcze uchwało ustawę udzielającą każdej jednostce prawa ścigania na drodze sądowej pism za ogłoszenie „oszczerstych“ artykułów lub doniesień o rasie lub religii żydowskiej.

Projekt tej ustawy wniósł poseł żydowski Hyman, jako kontrakcję przeciwko wystąpieniom antyżydowskim kanadyjskich narodowych socjalistów.

Skutek tego jest taki, że już czterdziestu tamtejszych księgarń ma karne procesy za rozpowszechnianie PROTO-KULÓW MEDRÓW SJONU. Ale nie koniec na tem, gdyż Żydowski Kongres Kanadyjski postanowił przekupić inne stany, aby uchwaliły podobne ustawy.

Jak wiadomo niedawno redaktor tygodnika antyżydowskiego „Błyskawica“ był sądzony i został ukarany za krytyczne cytowanie talmudu żydowskiego.

Radzimy jednak ostrożność w naśladowaniu prowincji Manitoba, gdyż coś podobnego może wyjść na dużą szkodę żydostwu.

My chcemy żydów zwalczać tak, jak pozwala na to prawo Boskie i ludzkie. Żadna bowiem siła nie może nam zabronić dążyć do uwolnienia się spod czyjejkolwiek obcej przemocy gospodarczej i moralnej, wolno nawoływać do bojkotowania towarów zagranicznych, wolno i nam nawoływać do bojkotowania żydów. A represje za dozwoloną prawem Boskim i ludzkim akcją samoobrońną mogą się bardzo źle skończyć — właśnie dla żydów. I za to nie bierzemy już na siebie żadnej odpowiedzialności, a poniosą ją ci, którzy zechcą stłumić, wstrzymać naturalny prąd, który jak żywioł, zaniesie wszystko, co mu stanie w poprzek na drodze do zwycięstwa!!!

„Żydowskie radio“

Należy, albo zmienić nazwę t. zw. „Polskiego Radja“ na „Żydowskie Radjo“, albo też wyrzucić precz z tej instytucji żydów.

Przecież to „Polskie Radjo“ stało się śmietnikiem żydowskim. Dyrygenti i muzycy t. zw. „Polskiego Radja“, to: Petersburski, Białostocki, Gold, Katszek, Wichter, Fitelberg, Stromberg, Wolfstal i inne żydy moskiewskie, odesk, warszawskie itd. A „poezję“ robią w niby „Polskim Radjo“ nalewkowskie Własty, Hemary, Szmaragdy, Topazy, Bursztyny, Rubiny, Tuwiny, albo wojtki żydowskie — Leśmiany, Boye i inni boyszewicy. A przy fortepianie znów — Urstein, radjo - tygodnik dla młodzieży też musi „robić“ żyd — Winawer.

Spółeczeństwo powinno kategorycznie zażądać odżyczenia Radja, jak można z taką baranią cierpliwością wysłuchiwać żydowskich muzyków, kompozytorów, kiedy jednocześnie artyści polscy mrą z głodu.

Nie też dziwnego, że w takim stanie rzeczy żydy śmiało domagają się audycy w żargonie, poprostu żydłakom obsługującym „Polskie Radjo“ uprzykrzyło się śpiewać, deklamować itp. w języku polskim, kiedy przecież baranio cierpliwe społeczeństwo polskie z jednakowym spokojem będzie wysłuchiwało audycy radiowych w żargonie.

Ale chyba pomyślimy o jakimś stanowczo brzmiącym żądaniu odżyczenia „Polskiego Radja“!!

Precz z żydowskim radjo!!

Czelność żydowska

W Warszawie, w ub. m. odbyła się „nauka chodzenia“, w celu zapobieżenia wypadkom wynikającym z nieostrożnego chodzenia przez jezdnię.

W związku z tem ukarano doraźnymi mandatami także kilkudziesięciu żydów-chasydów, wyjeżdżających do swego cadyka do Góry Kalwarii — a to za nieprawidłowe przechodzenie przez jezdnię na Mokotowie, przed kolejką grójecką.

Ukaranymi chasydami zaopiekowała się centrala „Agudy“. Jak donosi wczorajszy „Nasz Przegląd“, „Aguda“ interwenjowała w komisariacie rządu, domagając się specjalnych „ulg“ dla żydów i tłumacząc, że tłumy owych chasydów, pochodzących przeważnie z prowincji, „nieświadomie naruszają przepisy o chodzeniu“.

Głupowatej interwencji „Agudy“ nie uwzględniono.

CZESŁAW ORLEWICZ

Krótki zarys działania odżyczeniowego - jednostki

(Ciąg dalszy).

Niebezpieczeństwo żydowskie można ująć w następujące punkty:

1. Żydostwo w zasadniczym swoim dążeniu ma na celu podbicie, zawojowanie całego świata chrześcijańskiego, tak w moralnym, duchowym, jak i w materialnym tego słowa znaczeniu. Na przeszkodzie temu stoi KRZYŻ i oto ten żydostwo chce obalić.

2. Z powyższego założenia wychodząc żydostwo używa wszelkich dróg i sposobów mogących przynieść realizację wymienionego wyżej celu. Żeby obalić KRZYŻ, trzeba go wyrwać z sere ludów chrześcijańskich. A żeby zaś z sere go wyrwać, trzeba je uczynić słabymi, podatnymi na wpływy żydowskie. W tym celu żydostwo robi wszystko, aby ludy chrześcijańskie zdeprawować, demoralizować, splugawić. Środek w tej akcji stanowią: prasa, kino, muzyka, książka, szkolnictwo, do którego się żydzi wciskają — jako uczniowie i wykładowcy, jedni i drudzy wywierają wpływ deprawujący na naszą młodzież. Przenikają do naszego życia rodzinnego, jako ochrzty, czasem jako niechrzczeni,

ale przyjaciele domów itd.

3. Jednym z kapitalnych sposobów, mogących duszę ludzką zdeprawować, jest pieniądź i idei zdobycia go niepodzielnie, żydzi poświęcają lwią część swoich wysiłków. Jak to się dzieje, jakimi drogami żydostwo dochodzi do posiadania kapitałów, tego klarować nie potrzebujemy, gdyż każdy, w najmniejszym miasteczku czy wiosce, widzi, jak to Śrul czy Mosiek umie się przedko zrobić i jak w tym wypadku, nie przebiega w środkach. Sposoby dochodzenia żydowskiego do pieniądza, mogą być różne, bo inaczej musi działać bankier, przemysłowiec, a inaczej handeles skupujący nabiał na wsi, ale, mimo różnorodności sposobów, jedną się kierują metodą: żyd bankier czy pachciarz — łajdactwem.

4. Wreszcie dla ułatwienia sobie swego działania, stara się żydostwo przenikać do ciał ustawodawczych, do rządów poszczególnych narodów chrześcijańskich, względnie zdobywać sobie swoich wojtków. W tym samym też celu żydostwo wchodzi do partij politycznych, polskich, lub je tworzy, rozbiłają partje o narodowym charakterze, lub takie, któreby może zbyt powolne były w podaniu się wpływowi żydowskiemu.

Powyższe cztery punkty stanowią **będą założenie**, z którego wyjdziemy w

teren akcji odżyczeniowej.

Przedewszystkiem musimy sobie powiedzieć jedno, że w dzisiejszych stosunkach, nie możemy myśleć o powołaniu do życia organizacji, któraby mogła naszą akcję odżyczeniową ująć w racjonalne ramy organizacyjne.

Aleć przecież jest setki sposobów działania, bez konieczności uciekania się do organizacji specjalnej, lub bez konieczności uciekania się do akcji konspiracyjnej.

A więc podchodzimy do punktu pierwszego:

Każda rodzina polska niechaj zrewiduje swój stosunek do Wiary naszej, do Kościoła. Napewno zauważymy, że w wielu wypadkach stosunek ten jest raczej oficjalnym, suchym. Praktyki religijne już dawno zniżyliśmy do rzędu jakichś przestarzałości, do rzędu czegoś „dobrego“ dla ludu, ale nie dla inteligenta, któryć przecież jako człowiek „kulturalny“, nie będzie np. chodzić do spowiedzi, bo to uwłacza jego godności. Dziecko posyła się do Kościoła, ale nie wytłumaczy mu się częstokroć, czemu dla niego winna być wiara. Niech dziecko idzie do Kościoła, bo lepiej, niż by się miało łobuzować... itd. Otóż należy podnieść w rodzinie polskiej poziom religijny, przez co serca nasze uniedostępnimy dla wszelkiej antychrystycznej działalności żydowskiej.

Odnosnie punktu drugiego, wiążącego się z pierwszym, należy przeciwdziałać wszystkiemu, co może ułatwić powodowanie spustoszenia moralnego w naszych sercach.

A więc przedewszystkiem zerwać ze wszystkim, co może mieć na sobie piętno wpływu żydowskiego. Nie czytać gazet, chociaż po polsku są drukowane, które wydają, czy redaguje żyd, lub w których tylko pisują żydzi. A więc Kurjer Poranny, t. zw. Gazeta Polska w Warszawie, Ekspres Poranny, Ekspres Łódzki, Il. Kurjer Krakowski itd. Nie czytać książek wydawanych, czy pisanych przez żydów, ani też takich nie czytać gazet i książek, które chociaż wydawane czy pisane są przez Polaków, przesiąknięte moralnością żydowską, jak np. Boy Żeleński itp. Nie chodzić do kin żydowskich, ani do polskich na filmy żydowskie, czy też na filmy, których treść jest niezgodna z naszą etyką chrześcijańską, katolicką i narodową. Nie podtrzymywać stosunków prywatnych, towarzyskich z żydami, ani z chrześcjanami żydami, a nawet unikać wojtków żydowskich. Dzieciom nie pozwalać na kolegowanie się z młodzieżą żydowską, póki jeszcze obecnie panujące stosunki zmuszają nasze dzieci do obcowania z żydami w szkole. W duchu powyższych wskazań wychowywać nasze dzieci. (Ciąg dalszy nast.)

Dostawy wojskowe

Delegacja centr. organizacji roln. przedstawiła odpowiednim czynnikom w min. rolnictwa projekt wykluczenia pośrednictwa przy dostawach wojskowych.

Plan polega na skierowaniu działalności kółek i spółdzielni rolniczych na drogi handlu zorganizowanego.

Dnia 1 czerwca br. odbył się w Warszawie zjazd prezesów i kierowników wojewódzkich towarzystw organizacji i kółek rolniczych z 9 województw Polski centralnej i wschodniej. Na zjeździe tym omówione były szczegółowo plany nowej organizacji handlu rolnego i ustalone wytyczne dla pracy propagandy na wsi.

Szczególna uwaga poświęcona była kwestii dostaw artykułów rolnych do wojska, gdyż dostawy zwierząt, zboża i paszy dla armii znajdują się obecnie prawie wyłącznie w rękach pośredników. Organizacje rolnicze czynią zabiegi, aby intendencje wojskowe pokrywały swe zapotrzebowanie, o ile to tylko możliwe, bezpośrednio u producentów.

Delegacja centralnych organizacji rolniczych udać się ma w najbliższym czasie do ministerstwa spraw wojskowych i przedłożyć odnośnie postulatów rolnictwa. W kołach rolniczych żywność są nadzieje, iż centralne władze wojskowe przychylią się w całości do wysuwanych żądań i wydadzą stosowne rozkazy intendencjom na prowincji.

Oto to jedna z dróg do wyzwolenia wsi polskiej z niewoli żydowskiej! Trzeba, żeby wieś polska w ogóle niezaależniała się w swoich poczynaniach gospodarczych od żydostwa.

Precz z Polską

Żyd. ag. tel. donosi z Moskwy, że dekret rządu sowieckiego, proklamujący Bir-Bidżan autonomicznym obszarem żydowskim i równoprawnym członkiem Związku Republiki Radzieckich, poleca też utworzenie odrębnej armii pod kierownictwem generała armii czerwonej Rapoporta. Siły zbrojne Bir-Bidżanu liczyć będą 7.500 osób.

Nowe władze żydowskie Bir-Bidżanu wydały manifest, w którym nakreślają zadania nowo utworzonego obszaru autonomicznego. Manifest wskazuje m. in. na konieczność zwalczania sjonizmu.

Urzędowym językiem w Bir-Bidżanie jest żydowski. Bir-Bidżan posiadać też będzie własną walutę i znaczki pocztowe.

A więc, żydy, precz z Polski — do Bir-Bidżanu!!!

Najazd na Gdynię

W dniu święta morza żydzi zamierzają urządzić masowy najazd na Gdynię. Prezes gminy żydowskiej w Gdyni, Rauch, otrzymał już podobno zgłoszenie przyjazdu 5000 (pięciu tysięcy!!!) rodzin żydowskich. Żydzi ci pragną osiedlić się w Gdyni.

Dopuszczenie obecnie do osiedlenia 5000 rodzin żydowskich byłoby niebawym skandalem. Ziemię zachodnią mają dosyć najazdu żydowskich pasożytów. Odbieranie chleba Polakom, pracującym i żyjącym nad polskim morzem, byłoby zbrodnią. Nie należało się dziwić, gdyby ludność kaszubska dała najeździecowi właściwą dobrą za służoną odprawę.

Nowy atak przeciw żydom

Żydowska Agencja donosi z Berlina: Berliński „Friderikus“ ogłosił artykuł wstępny naczelnego redaktora tego pisma p. Holtza pod olbrzymim nagłówkiem „Żydz morderey“. W artykule tym opisane są morderezy rytualne z powołaniem się na „Stürmera“. Holtz kończy swój artykuł następującymi słowami: „Żyd jest nieszczęśliwym, żyd jest naszym wrogiem, żydzi mordują narody i ich cywilizację. Gdyby naród nasz dobrze znał żydów, nigdy nie byłoby dla nich miejsca w Niemczech. Żydostwo światowe, na którego pomoc liczą żydzi Niemiec, powinno to wziąć pod uwagę“.

Cukiernik — patrzyła

Znana, pierwszorzędną cukiernia w Warszawie p. f. Lours, odmówiła gościnny w swoim lokalu, żydostwu, zabraniając swojej służbie wpuszczać gości żydowskich.

Fakt ten zasługuje na najmocniejsze podkreślenie, a zarządowi wymienionej cukierni należą się słowa najwyższego uznania!

Cukiernia ta powinna się spotkać z najszerszym poparciem Warszawian — chrześcijan, a wszystkie cukiernie, które ośmielają się utrzymywać żydowskie zespoły muzyczne, powinny być bezwzględnie zbankietowane przez publiczność chrześcijańską.

Należałoby, żeby prasa stołeczna poświęcała dużo miejsca tej sprawie, żeby przeprowadziła kampanję w kierunku zorganizowania bojkotu tych cukierni, które popierają żydów, które też do swoich lokali wpuszczają żydów!

Moralny obowiązek

spoczywa na każdym Polaku, żeby uświadamiać o niebezpieczeństwie żydowskim, wszystkich, którzy jeszcze nie pojęli całej grozy zakusów, zbrodniczych planów żydowskich, w stosunku do Własy naszej, w stosunku do naszej Ojczyzny, w stosunku do całego świata chrześcijańskiego.

Uświadczenie takie zyska każdy, kto przeczyta broszurę „RATUJMY POLSKĘ“, której wydanie drugie jest już na wyczerpaniu.

Należy więc niezwłocznie zamawiać! Ceny omawianej broszury są następujące: Pojedynczy egz. kosztuje tylko 50 gr, od 6 egz. liczymy po 35 gr, od 26 egz. po 30 gr, ponad 50 egz. po 25 gr, ponad 100 egz. po 20 gr, ponad 500 egz po 17 gr za sztukę.

Zamówienia należy kierować pod adresem: Kalisz, skr. poczt. 208, a pieniądze wpłacać na konto czek. PKO. nr. 62.268, gdyż na kredyt broszury nie wysyłamy.

Handeles z ul. Granicznej

„Hajnt“ informując o pożyczce, zaciągniętej przez rząd polski w Londynie na cele zaprowadzenia hamulców w wagonach towarowych, podaje:

„Mało kto wie jednak, że tę pożyczkę przeprowadzono dzięki energii i inicjatywie żydowskiego młodzieńca z Warszawy. Pierwszym, kto zwrócił się w tej sprawie do ministerium komunikacji, był inż. Szymon Rikert z Warszawy. Rikert był w Londynie podczas narad razem z min. Kocem. Zarobek Rikerta z powodu przeprowadzenia tej pożyczki jest bardzo duży“.

Dalej żargonówka dodaje, że wymieniony pośrednik jest synem rabina, mającego handelek przy ulicy Granicznej...

Radzimy — ostrożnie!

Prasa żydowska donosi, że w redakcji dziennika żydowskiego „Grodner Moment“, mieszkaniu redaktora Dawida Berezowskiego, w drukarni żydowskiej, w bibliotece im. Brenera i w lokalach innych organizacji żydowskich wybito szyby. W związku z tem „Grodner Moment“ drukuje następujące oświadczenie miejscowego starosty:

„P. starosta... oświadczył, że jest zdecydowany podjąć najsurowsze kroki przeciwko każdemu, który usiłował będzie wywołać jakiegokolwiek niepokój bez względu na to kim jest — chrześcijaninem czy żydem, robotnikiem czy inteligentem. Ktokolwiek ujęty będzie na gorącym uczynku otrzyma 25 rózg i pójdzie do więzienia“.

Ekscesów nie pochwalamy, propagujemy jedynie akcję bojkotową, poważnie traktowanie, ale uważamy, że pp. starostowie powinni wstrzymać się od wygłaszania pogroźek!

Zamiast wywozić — przywozimy

Od roku już bębni się na wszystkich klawiszach o możliwości wywozu wyrobów rzemieślniczych. Wprawdzie w Warszawie mówi się o jakiejś ekspedycji delegatów rzemiosła do Rosji, ale śledząc szybkość i drogi, jakimi się ta akcja posuwa, musimy mimo woli wątpić o jej skuteczności.

Wprawdzie na zjeździe Be-Be dyrektor Izby Rzemieślniczej w Poznaniu p. Namysł stwierdził, że rzemiosło wywozi już moc wyrobów od miesiąca począwszy a na wyrobach ze złota skończywszy, my jednak podkreślić zamierzamy, że w stosunku do wywozu rzemieślniczego przywóz towarów rzemieślniczych z zagranicy jest bardzo wielki, a co gorsza, zbieżny.

Zwróćmy uwagę na obuwie. Według danych urzędowych w miesiącach od stycznia do sierpnia włącznie sprowadzono do Polski:

Obuwia skórzanego o wadze powyżej 600 g — 543 q. na sumę 713.000 zł.

Obuwia skórzanego o wadze poniżej 600 g — 230 q. na sumę 743.000 zł.

Obuwia lakierowanego 51 q. na sumę 250.000 zł.

Obuwia z aksamitu 365 q. — na sumę 499.000 zł.

Razem: 1.189 q. na sumę 2.110.000 zł. Czy nie mogły te pieniądze pozostać w kraju — by dźwignąć z biedy niedźnego polskiego szewca?

Jedynie wyjście

H. Fing w „Hajntle“, pisząc o „gospodarczym upadku żydostwa polskiego“, wyraża następujące wnioski:

„Należy z dużym zalem stwierdzić, że trudno znaleźć radykalne środki zaradcze, raczej ich nie ma... istnieje sporo takich obiektywnych okoliczności, które stawiają przyszłość żydostwa polskiego w bardzo smutnym świetle. Największym niebezpieczeństwem, grożącym polskiemu żydostwu,

jest panująca w polskim społeczeństwie tendencja opanowania handlu i rzemiosła... Dlatego to łatwo jest sobie przedstawić, jakie to ostre formy przybierze w Polsce walka o byt i jak ona będzie musiała odbić się na żydach.“

W pierwszym rzędzie należy zastosować wszystkie środki, będące w rozporządzeniu światowego żydostwa, aby wytworzyć dla żydów polskich możliwość emigracji. Przedmiotowa ocena stosunków w Polsce wykazuje, że duża część polskich żydów będzie musiała wziąć do ręki kij tulańczy i szukać gdzieś indziej kawałka chleba“.

Jedyny sposób rozwiązania sprawy żydowskiej w Polsce — jest to masowa emigracja żydów z Polski.

Innego wyjścia niema, przynajmniej to sam autor.

Wojujące żydostwo

Zjednoczony blok sjonistyczny, wydał odezwę do żydów, w której w zachwalonych i bojowych słowach, takie oto zamieszcza pogroźki: „Będziemy się domagać, — aby władze miejskie w granicach swych bonifitencji pogodziły niesprawiedliwość ustawowe odpoczynku niedzielnego, dającego się szczególnie żydom we znaki“ — a więc niedługo żydów ustawa wydana przez rząd polski dla kraju w olbrzymiej większości katolickiego, jest niesprawiedliwością, którą oni zachwale zwalczać będą. Nie od dzisiaj żydostwo polskie dąży do obalenia tej ustawy z krzywdą dla religii katolickiej i kupiectwa chrześcijańskiego. Dziwić się tylko należy tej olbrzymiej tolerancji, że żydostwo może bezkarnie dążyć do obalenia istniejących praw państwowych. Kodeks karny zalicza to do kategorii przestępstw i w art. 156 mówi: „Kto publicznie nawołuje do posłuszeństwa lub przeciwdziałania ustawom lub prawnym rozporządzeniom władzy podlega karze więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 2-ch“. Społeczeństwo katolickie winno z wielką wagą śledzić poczynania żydów w tym kierunku.“

Korespondencje

ZAKLICZYN, pow. Brzesko. Ludność wiejska tutejszych okolic coraz bardziej bierze sprawę żydowską do serca, wieśniacy starannie omijają sklepy żydowskie, natomiast gorzej jest w samym Zakliczynie.

O zachowaniu się tutejszej t. zw. inteligencji niech mówią fakty:

Do komitetu obchodu Konstytucji 3-go Maja powołano żydów: Apla Jakuba, Kupfera i innych sjonistów. W chórze śpiewał żyd Lehrfeld, obok pewnego akademika, znanego działacza strzeleckiego. Ku oburzeniu tutejszej ludności chrześcijańskiej, żydostwo w liczbie kilkunastu, weszło do kościoła parafialnego na nabożeństwo, rozsiadło się w ławach, z których uprzednio wyproszono starsze kobiety i mężczyzn.

Na zebranie T-wa Sokół Lud. rozesłano w dniu 10 maja br. zaproszenia, na których m. in. znajdujemy podpis żyda Cytrona, apl. sąd., w zarządzie zaś wymienionego T-wa zasiadają tacy „państwowo - twórcy Polacy“ jak wymieniony wyżej Cytron, Kupfer, adwokat, Appel, kupiec. Ten ostatni kilka razy już „bankrutował“.

Z uznaniem trzeba podkreślić, że kółka ludowe T. S. L. nie chcą się pogodzić z zażyciem T-wa i zapowiedziały jego bojkot. **WESOŁÓW, pow. Brzesko.** O moralności i etyce żydowskiej świadczy najlepiej poniższy fakt:

Salomon i Haskiel Sztajnerowie, mieszkańcy gminy Wesołowa zostali w dniu 23 grudnia ub. r. aresztowani pod zarzutem zabójstwa dokonanego na osobie śp. Baginśkiej, którą, jak wykazuje przewód sądowy, zgwałcił Salomon Sztajner, wskutek czego zaszła w ciążę. W dniu 22 grudnia 1932 r. Sztajnerowie zabili śp. B. tempem narzędziem i wrzucili do studni, zaco Salomon Sztajner został uznany winnym zbrodni i skazanym na 10 lat więzienia.

W zasadzie za opisany wyżej mord nie można obwiniać całego żydostwa, gdyby to ostatnie potępiło mordercę, tak jak na to zasługuje. Tymczasem żydostwo zakliczyńskie i okolicy stawiało się na głowie, żeby wybielić złoczyńcę. Szczególnie czynnym był adwokat Kupfer Pinkus (nie jako obrońca sądowy) i Jakub Appel. Zbierano składki na obronę, przekupywano świadków, masowo zgłaszali się do sądu „świadkowie“, chociaż wiadomo było, że nie mogli nie w tej sprawie wiedzieć.

Ale tu chodziło o żyda, który TYLKO zamordował katoliczkę, trzeba więc go było bronić przed sądami gojów.

Kiedy jeden z obwinionych, Haskiel Sztajner, został wypuszczony z więzienia, to całe żydostwo zakliczyńskie wyszło na jego spotkanie. A tymczasem P. Prokurator wnioskował odwołanie od wyroku, mocą którego Haskiel Sz. został uwolniony, czyli, że niewinność jego jest jeszcze pod bardzo dużym znakiem zapytania. Wielu nieprzekupionych świadków zgłasza się do sądu z che-

cią udowodnienia winy Haskiela.

Niestety, byli katolicy, którzy się dali użyć za fałszywych świadków, są zaś i tacy, którzy mogliby przyczynić się do wyjaśnienia sprawy, ale dla „świętego spokoju“ wolą siedzieć cicho.

Jak wobec tego wszystkiego wyglądają i ci Polacy, którzy poprzez popieranie tutejszych sklepów żydowskich, jednocześnie popierają zbrodniarzy — Sztajnerów? Kiedyż narazicie ocknie się nasze społeczeństwo?

Z MYŚLENICKIEGO. Jak wszędzie tak i w myślenickim Ruch Narodowy, idea narodowa znajduje podatny grunt na tutejszym terenie. Usiłują temu przeszkodzić niektórzy działacze partii ludowej.

Partijnicy ludowi mawiają w swoich członków, że Ruch Narodowy dąży do przywrócenia Polski szlacheckiej, pragnie rządu „szlagonów“, że chłop ma spaść do roli elementu pańszczyźnianego.

Bajdurzący podobnie brednie wykazują, albo obłudę lub nieuctwo polityczne. W tym wypadku zapewne wchodzi w grę jedno i drugie. Najwięcej w kierunku ogłupiania ludu wiejskiego stara się działać niejaki p. Woźniak, którego przeraża widok rozedmającej się coraz więcej na naszym terenie prasy narodowej, jak „Gazeta Warszawska“, „Samoobrona“, „Młody Narodowiec“, „Wielka Polska“ itd.

P. W. ma też czysto sanacyjną receptę na kwestię żydowską, którą w swej działalności porusza tylko dlatego, że lud tutejszy traktuje ją jako bodaj dziś najważniejszą. Otóż p. W. twierdzi, że kwestię żydowską da się rozwiązać nie na sposób „endecki“, ale łagodnie, bo bojkotem proklamowanym dopiero kiedyś, w przyszłości... Czyż ten „ludowiec“ nie rozumie, jak ważnym jest dla chłopu polskiego rozwiązanie kwestii żydowskiej, które musi w najbliższym czasie nastąpić, mimo wszelkich szykan, przesładowań i wojtkowstwa żydowskiego!!!

Lud polski coraz bardziej dochodzi do zrozumienia tej prawdy, że tylko Obóz Narodowy może go wyzwolić z niewoli żydowskiej, tylko Obóz Narodowy jest w stanie zgłotać całą Polskę, a więc i ludowi polskiemu lepszą przyszłość.

J. Dzięwowski.

DOKĄD POLSKI KUPIEC I RZEMIEŚLNIAK NIE WYZWOLĄ SIĘ Z ŻYDOWSKIEJ NIEWOLI, DOPÓKI NIE UJMA W SWOJE RĘCE HURTOWEGO HANDLU!

PRAWDZIWA SWOBODA ODZYSKAMY DOPIERO WTEDY, GDY OSTATNI ŻYD WYJEDZIE Z POLSKI!

Nasza kronika

Z ogłoszenia o wykładach akademickich prawa administracyjnego i nauk politycznych w Gdyni widać, że wykładami temi kieruje komisja, której prezesem jest Hipolit Gliwie, sekretarzem Tadeusz Hilarowicz (Nusbaum), skarbnikiem — Leon Biegeleizen. Gliwie, Nusbaum — Hilarowicz, Biegeleizen są to wychrzczeni żydzi w pierwszym lub w drugim pokoleniu.

Żydzi palestyńscy niezadowoleni są z angielskiej polityki w Palestynie. Anglia ogranicza napływ żydów do Palestyny, przeciwko temu właśnie żydzi protestują. Doszło do strajku żydowskiego w Palestynie. W Tel Aviwie wynikiły zamieszki, policja angielska użyła broni, 40 żydów zostało rannych.

Policja łódzka aresztowała dwóch żydów z Lublina: Joska Fichtenholza i Jakóba Pinkusa, którzy podszywali się pod mundury wysłanników władz skarbowych i zabierali do właścicieli domów należności na fundusz pracy, grożąc w przeciwnym razie egzekucją. Ptaszków przychwycono na gorącym uczynku i zamknęto w więzieniu.

Prasa żydowska opisuje zajścia przeciw żydowskie w Cieszynie, nadmienia, że nieważąc do żydów w Polsce wzrasta tak szybko, że może się zamienić w groźną dla nich burzę.

Syn rabina — przemytnikiem. Straż graniczna w Łodzi otrzymała drogą poufną informację, że firma ekspedycyjna „Transport Śląski“ trudni się przemytem daktyli. Rozciągnięto nad tą firmą baczną obserwację, która potwierdziła doniesienie i przylapano 15 kłusarzy daktyli przesłanych z Niemiec. Na drugi dzień po wykryciu afery do firmy tej przybył jakiś osobnik, który na widok funkcjonariuszów straży zaczął uciekać. Ujęto go i okazało się, że osobnikiem tym był syn rabina z Belchatowa, Hanonja Tornheim. Sąd okręgowy skazał go za przemyt na 11.000 zł grzywny z zamianą na 2 lata aresztu.

W Biłobidżanie (Daleki Wschód), znaleziono w 15 miejscach rudę żelazną, zawierającą od 50 do 65 proc. żelaza. Zapasy rudy obliczają na 400 milionów tonn. Jak wiadomo, Biłobidżan przeznaczony jest na siedzibę narodową żydowską przez rząd Sowiecki.

To i owo

Przez powiat częstochowski przeszedł, budząc wielkie zainteresowanie i szacunek, sędziwy, bo 94-letni weteran powstania polskiego, porucznik Pawlik, który zapragnął jeszcze raz przed śmiercią złożyć hołd Królowej Korony Polskiej w Zielone Świątki. Sędziwy starzec mieszka w Zagłębiu, skąd też przywędrował pieszo do Częstochowy.

Kuratorjum warszawskie postanowiło odebrać koncesję 11 szkołom średnim.

Na politechnikę warszawską skierowano wśród słuchaczy za nieniszczenie raty czesnego 216 studentów.

Meżowie zaufania list opozycyjnych we Włocławku wykryli nadużycia, polegające na dosypywaniu głosów „jedynki” do urn wyborczych. „Cud nad urną” we Włocławku nie jest niczym nowym.

Ministerstwo poczt zwołało z dniem czerwca 500 urzędników pocztowych, telefonicznych i telefonicznych. Redukcje objęły głównie meżatki, których meżowie zarabiają powyżej 300 zł miesięcznie.

Większa ilość akcji kilka cukrowni poznańskich, będących w rękach kapitału holenderskiego została wykupiona przez zrzeszenie cukrowników warszawskich.

We wsi Zwiniacze koło Łucka Hamłuk Ignacy w czasie orki na uroczysku Lipniki wyrwał wraz z garnkiem glinianym 137 monet srebrnych i 617 monet miedzianych, pochodzących z roku 1626 i 1627.

Prasa rozpisuje się na nowo szeroko o skandalicznej gospodarce przemysłu cukrowniczego. Pobudkę dała wiadomość, że książę Lubomirski pobiera w kartelu cukrownym z cukrowni Przeworsk 6000 zł emerytury miesięcznie.

Czyż to nie skandal!

Francuskie kopalnie węgla zaczęły masowo zwalniać z pracy robotników Polaków, co wywołało gorące protesty ze strony organizacji robotniczych. W sprawie tej interwenjował u ministra pracy ambasador Chłapowski. Minister przyrzekł sprawę rozpatrzyć i wydać odpowiednie zarządzenie.

Kongres chrześcijańskich związków zawodowych, który w dn. 20-23 maja br. obradował w Paryżu, stwierdził wielkie wzmocnienie się ruchu na siłę, gdyż w ostatnich latach liczba członków zwiększyła się dwukrotnie.

Faszyści rozmaitych narodowości wykazują wzmoczoną ruchliwość. Faszyści angielscy wywiesili na ratuszu londyńskim sztandar angielski ze swastyką, na znak protestu przeciw nieświętowaniu, uchwalonemu przez socjalistów, tak zw. „Empire day” (czyt. Empajr dej — dzień cesarstwa).

Grupa faszystów belgijskich z „Legjonu narodowego” wtargnęła w Brukseli do parlamentu. Musiano wezwać policję i wojsko, przyczem doszło do bójki i strzelaniny. Do socjalistycznego „Domu ludowego” rzucono bombę, która zniszczyła prawie całe urządzenie wewnętrzne, powodując wielkie straty.

Na podstawie rozporządzenia senatu gdańskiego prezydent policji rozwiązał partię komunistyczną w Gdańsku i wszystkie jej organizacje.

W Japonii wybuchł wielki skandal finansowy, w który wmieszany jest wiceminister skarbu Kuroda. Może to spowodować przesilenie rządowe.

Ameryka przeznaczyła 3 milj. dolarów na walkę z bandytyzmem.

W zachodnim Kentucky (czyt. — Kentucky) zamknięto przeszło 100 kopalń węgla brunatnego, pozbawiając pracy 20.000 ludzi.

Przyczyną zamknięcia było podwyższenie stawki zarobku dziennego z 4.— na 4.60 dol.

W Wichita (czyt. — Uicajta) 1.500 robotników, zajętych na robotach publicznych urządziło demonstrację o podwyżkę płac. 2-eh plejantów pobitych. 58 robotników i robotnie aresztowanych. Grozi strajk powszechny.

We Flint powstał zatarg w przemyśle samochodowym. Przemysłowcy nie chcą uznać przedstawicieli związków zawodowych. W fabrykach Fisher Body i Buik zastrajkowało 20.000 ludzi. Grozi strajk powszechny.

W stanie Ohio (czyt. — Ohajo) sytuacja strajkowa zastrzyła się do tego stopnia, że może wywołać strajk powszechny.

W Cleveland (czyt. — Kleveland) zamrł z powodu strajku prawie cały ruch handlowy i przemysłowy.

Na Łotwie dokonano przewrotu stronnictwo chłopsko - narodowe z Ulmanisem na czele. Przewrót godzi w socjalistów.

Zamachu stanu dokonano również w Bułgarii. Król Borys zawiesił konstytucję, współdziałając ze stronnictwem narodowym Cankowa i przychylnym mu wojskiem.

W Ameryce, w czasie świąt Bożego Narodzenia 1932 roku, wybuchł w kopalni węgla koło Jacksoni pożar, który rozprzestrzenił się z wielką szybkością. Prace nad ugaszeniem pożaru trwały 16 miesięcy i dopiero teraz udało się wreszcie pożar opanować.

Z Montrealu donoszą, że w miejscowości North Bay (prowincja Ontario) 25-cioletnia Oliwia John wydała na świat pięć córek. Wszystkie dzieci są zdrowe.

Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, iż w ciągu bieżącego miesiąca projektowany jest przyjazd do Warszawy ministra Rzeszy Niemieckiej dr. Józefa Goebbelsa.

Wybory w Warszawie, które miały być pierwotnie rozpisane najpóźniej do 15 lipca, mają być odroczone na pół roku. Przypuszczają, że zamiar odroczenia wyborów w Warszawie został spowodowany wielkim zwycięstwem obozu narodowego w Łodzi. Częstochowie i innych miastach. Sanaeja boi się, by wybory w Warszawie nie wypadły podobnie jak w Łodzi.

Lotnicy włoscy Sapelli i Pend na samolocie „Leonardo da Vinci” przelecieli Atlantyk, ale nie dolecieli do Rzymu, lecz zmuszeni byli wylądować w Irlandji. Przelot trwał 32 godziny.

Z Mukdenu donoszą o wybuchu 2 wagonów z amunicją, przyczepionych do pociągu pancernego, 80 osób zostało zabitych.

W jednym z miast niemieckich stanęła przed sądem pewna kobieta za powiedzenie „już nigdy nie będzie lepiej”. Sąd wydał orzeczenie, że kobieta ta ma przez trzy tygodnie zgłaszać się u miejscowej władzy policyjnej i ma powtarzać słowa: „Jest lepiej, będzie jeszcze lepiej”.

KROTOSZYŃSKA FABRYKA ŚWIEC

Wł. Urbaniaka

w Krotoszynie

Poleca Przewłb. Duchowieństwu w najlepszych gatunkach, tanie, — świece kościelne i stołowe. —

SYNOWIE SZATANA

KS. IGN. CHARSZEWSKI

(Ciąg dalszy).

— Mówisz, mistrzu, o katolicyzmie?

— No tak, naturalnie. To nasz, najsilniejszy zakorzeniony i najniebezpieczniejszy wróg, zahartowany w 20-wiecznej walce i który na podstawie bogatego doświadczenia wypracował swoją wyborną strategię i kunsztowną taktykę. Prawda: straciwszy monarchów z jednych tronów, obezwładniwszy zaś na innych, temsamem pozbawiliśmy tę wielką jeszcze doniedawna, twierdzę zachodnią nadziejnych murów obronnych i obróciliśmy ją w półzwaliską; lecz cytadela jej, Watykan, stoi cała i groźna ze swoim wysokim dowódcą — papieżem, z olbrzymią wyszkoloną armją kardynałów, prałatów, jezuitów i wszystkiego, poważnego liczbą i duchem, kleru. Ten czarny hufiec, władając ogromnem doświadczeniem duchobojowem, skutki jest doskonałą hierarchją i żelazną karność, a liczy do 300 milionów wiernych, oddanych fanatycznie swej Głowie i Ojcu, przytem wśród najkulturalniejszych na ziemi narodów.

Dikis powiedział to emfaticznie. To też wnet się powciaga i, postawiwszy sam sobie pytanie, na czym polegają widoki zdobycia owej, tak silnej i przez taką armję broniowej, cytadeli, odpowiada:

Niezrównanie większe bogactwo żydowskie, niż papieskie, no i stosowanie względem katolicyzmu tych samych metod rozkładowych, metod ogłupiania i znieprawiania przez prasę, literaturę i sztukę, które dały takie świetne wyniki w Rosji.

Niestety, wzdycha ciężko Dikis, narazie żydostwo jest bezsilne wobec państwa bezpośrednio i musi się zadawać ukasami komarzemi. Tylko niekiedy udawały się dotkliwie ciosy, jak pogrom kongregacji katolickich we Francji za czasu rządów Waldeck-Rousseau i Combes'a. To byli wierni słudzy Izraela — masoni. W obecnych okolicznościach czołowe ataki na Stolicę Apostolską były nierozsądne i niczego, prócz szkody, dziełu żydowskiemu nie przyniosły.

— I tylko wówczas, kiedy mu, wysadziwszy je w powietrze, całą Europę do ostatniej pędzi usiejemy sowietami ko-

munistycznymi, los papieża z jego klerem spełni się samocząc. Jakże siły zbrojne może on przeciwstawić naszej czerwonej armji? Swoją gwardją watykańską, czy co? Jego gwiazda zajdzie daleko prędzej, a jego los będzie straszliwszy i tragiczniejszy, niżeli los jego kolegi wschodniego — patriarchy rosyjskiego. Albowiem, bądź co bądź, obecnie musimy działać z oglądaniem się na opinie całego świata kulturalnego, ażeby zbyt jawnie i jaskrawo nie ujawnić naszego programu. Wówczas zaś ręce nasze będą rozwiązane. Wypadki potoczą się z oszalamiającą zawrotnością, gdyż nastąpi wieczna epoka naszej pełnej, bezspornej władzy na ziemi. Kto będzie śmiał przeszkodzić nam postępować tak, jak tego chcemy?!

Lipman prosi pokornie o szczegóły tego programu. Dikis w odpowiedzi przyrównywał scenę światową do dziecinnej zabawki w kartonowych żołnierzach, którzy, pociągani za odpowiednie sznurczki, jak na komendę machają rękoma, drygają nogami, wysuwają język. Żydzi w taki sam sposób, trzymając w rękę nici polityki międzynarodowej, poruszają swemi pionkami. Jednem z pierwszych zadań ich obecnie jest zacieśnić wobec oszalałych z biedy i kłopotów społeczeństw zagadnienie rosyjskie i tym manewrem na czas jak najdłuższy rozwiązać ręce agentom żydowskim w Sowietach.

Lipman napomyna o Trzeciej Międzynarodówce. Dikis z pogardą sprawdza i ją nawet do roli pionka, który w tej chwili, pozbawiony kredytów, osiadzie na mieliźnie, skoro tylko ośmieli się być nieposłusznym. Wbrew powszechnemu mniemaniu, D. stwierdza, że takie muły, jak Lenin, Trocki, Zinowiew i inni głowacze sowieccy, to masoni stopni niewysokich i taksamo niewzruszeni ateistami, jak Lipman. Przytem są oni mocno przekonani, jakoby byli samodzielnymi satrapami i koroną piramidy komunistycznej. Niechże się sobie poczwania! Bieda niewielka, zwłaszcza, że istotnie zasługi ich wielkie. Owszem, do takiego czwaniactwa nawet się ich pobudza, aby tem gorliwiej spełniali swoje zadanie. Ale ci zakochani w sobie i samowystarczalni panowie trzymają się na swych wysokich stanowiskach

tylko dopóty, dopóki wykonywają pożyteczną dla nas robotę. (Spełniło się to, wtrącamy nawiasem, na Trockim, jako nazbyt gorącym komuniście). Tu Dikis zastrzega się wobec Lipmana, by nie sądził, że obstawianie posterunków politycznych wyłącznie „naszymi” stanowi prawo niewzruszone. Przeciwnie, w interesie sprawy odstępuje się odeń często. Nawet na stanowiska bardzo odpowiedzialne dopuszcza się gojów, choć tylko wypróbowanych. Np., jako głowę całej bandy bolszewickiej wydzwignięto tegoż i złośliwego paranoika, lecz fanatycznie oddanego komunizmowi, Lenina. Mniejsza z tem, że on nie jest właściwie Rosjaninem, ale Czuwaszem, czy Mordwinem. Dla ciemnego bydlę rosyjskiego to swój; a dla „nas” odpowiedni, bo chytrącią może iść z samym czarciem w zawody. Polityczniej jest postawić na czele tej szajki Rosjanina, niż jakiegobądź Nachamkesa, Swierdłowa, czy Bela-Kunę. Przynajmniej zamaskowaliśmy się tubylecą wywieszka.

Poza tem zresztą powyżej 90 proc. wyższych stanowisk państwowych w Sowdepji zajmują „nasi”. Wobec tego faktu, któż tam jest gospodarzem? Na to pytanie nie może być dwóch odpowiedzi.

— My wszakże — czwani się Dikis — tej prawdzie zaprzeczamy z oburzeniem, zowiąc ją podłem kłamstwem i złowierzem oszczerstwem, rzucaniem na nasze niewinne i nieszczęśliwe plemie.

Udawało się narazie zaprzeczać faktowi rządów żydowskich w bolszewji, przynajmniej w stosunku do pewnej części mas czytających. Potwierdza to Lipman, jako rzeczoznawca; lecz zarazem Dikisowi zaprzecza:

— Naturalnie, cudzoziemcy prawdy nie znają, no, a zbiegowie rosyjscy znają!

— No i co z tego? — natrząsa się Dikis. — Kto tym wzgardzonym i głodnym żebrakom uwierzy? A przedewszystkiem, gdzie oni będą oskarżać? Nie nasza przecież prasa otworzy swoje łamy dla ich obwinień... Pan wiesz dobrze, jak i ja, że jeszcze tam, w Rosji, za czasów carskiej, nasza prasa „postępowa” tak artystycznie opisała tych czar-nosećców, że przynajmniej 9/10-ych

masz wychodzącej, jeżeli nie ze wstrętem, to z nieufnem uprzedzeniem odnosi się do całej ich partii monarchistycznej i zwłaszcza do ich, przez nas oplutych, nazwisk. Wszak oni pływają w naszych płwocinach. Ich nazwiska są nienawistne. Kto pisaninę ich czyta? Kto im wierzy? Sami tylko, wymierający powoli, staruszkowie. Jaka stąd dla nas szkoda? Chcielibyśmy już kichać na nich. Ludzie lat średnich i młodzież uchodząca z nimi się nie liczą. — Przygniatająca większość mas uchodzącej w pogoni za kawałkiem chleba odnosi się zupełnie obojętnie do losów swojej Ojczyzny.

Tu się pojmuje fakt, mogący zdumieć naiwnych, że wygnańcze, wydawane w Rydze „Siewodnia”, pomieściło artykuł: „Pora skończyć z antysemityzmem! — Płomienne wezwanie pisarza angielskiego, A. K. Istermana”, gdzie się wygnańcem przez żydów z ojczyzny gojom rosyjskim wykazuje czarno na białym, że plemie Judy jest dobroczyńcą i delcją ludzkości (nr. 200 z r. 32). Oczywiście, ów organ jest wydawany przez żydów; na chwałę żydowską pracują w nim jednak pierwszorzędnego pióra rosyjskie i swemi talentami przyciągają doń czytelników.

Jakie jest owo dobroczynstwo żydowskie, świadczy sam Dikis, kiedy następnie wytacza argument, że zachowane w sobie jeszcze dusze pisarzy rosyjskich na wychodźstwie nie będą śmiały zwrócić się przeciw żydom choćby tylko dlatego, że oni są ich dobrodziejami. Jeszcze w Rosji carskiej dali im sławę i płacili grube honoraria. A na wygnaniu? O, żydzi są szlachetni i wielkoduszni! Nie zapominają i tam o swoich pokornych rabach i śpieszą im z pomocą, bez której „pozdychaliby” z głodu. Prawda, zapomogli, jakie otrzymują, wystarczająza ledwie na polewkę z soczewicy, lecz, w porównaniu z resztą wygnańców, żyją, jak kreusy. Prawda i to, że te zapomogi nie pochodzą ze szkatuły żydowskiej, lecz z kas rządów demokratycznych. — Dzięki swym wpływom w świecie demokratycznym, żydzi umieli do nich trafić, ale przecież nie na korzyść własną, przynajmniej materialną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wysokość prenumeraty najlepiej wskazuje, że „Samoobrona” jest placówką nawskroś ideową, na kwartał wynosi za 1 egz. 1,20 zł, półrocznie 2,40 zł, rocznie 4,50 zł. — Dla propagandy: 3 egz. kwartalnie 3,20 zł, za 5 egz. 4,50 zł, za 10 egz. 7,50 zł wraz z kosztami przesyłki. Ponad 10 egz. po 5 gr, ponad 50 egz. po 4 1/2 gr, ponad 100 egz. po 4 gr płatne zgóry. NIECH KAŻDY POLAK ROZPOWSZECHNIA „SAMOOBRONĘ”!!!

Ceny ogłoszeń: Cała strona 280 zł, 1/2 str. — 160 zł, 1/4 str. — 90 zł, 1/8 str. — 50 zł, 1/16 str. — 30 zł, 1/32 str. — 18 zł. Przed tekstem 20% drożej, w tekście 83% drożej od cen zatekstowych. Adr. w dziale: „Informator firm chrześcijańskich” (trzy wiersze petitive) 2,50 zł.

Za numery skonfiskowane prenumeratorem nie zwraca się wpłaty. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Rękopisów się w żadnym razie nie zwraca. Redakcja i Administracja udziela odpowiedzi na listy i zapytania, jeżeli zainteresowany dołączy znaczek pocztowy za 40 gr na koszt korespondencji.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Henryk Skąpski z Kalisza.

Czcionkami Drukarni Lotniczej, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 25.